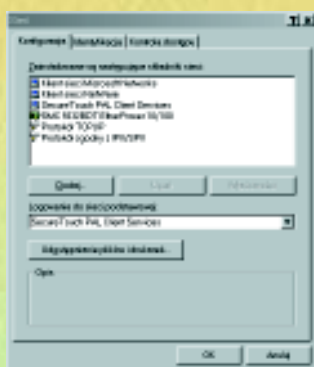


# BAC SecureTouch 99

## Hasło, którego nie można zapomnieć

Niebezpieczeństw wynikających z dostępu do komputera osób nieupoważnionych nie trzeba nikomu uświadamiać. Im ważniejsze dane są przetwarzane przez system informatyczny, tym stosowane sposoby ograniczania dostępu są bardziej skomplikowane i niezawodne. Biometryczne metody identyfikacji użytkowników umożliwiają budowanie chyba najbardziej skutecznych systemów ograniczania dostępu. Przykładem praktycznej realizacji tej idei może być czytnik linii papilarnych BAC SecureTouch 99.



Każdy człowiek charakteryzuje się pewnymi cechami biologicznymi, które ze względu na swoje właściwości umożliwiają jednoznaczne określenie tożsamości. Najprostsza biometryczna metoda identyfikacji jest znana od wielu lat. Chodzi oczywiście o identyfikację daktyloskopijną, szeroko stosowaną przez policję. Zastosowanie tej metody w sposób wystarczająco pewny zapewnia bezpieczeństwo większości systemów informatycznych. Nie potrzeba zbyt dużego wysiłku, aby wyobrazić sobie zgubienie (bądź kradzież) karty dostępu lub udostępnienie współpracownikowi hasła. Przy wykorzystaniu identyfikacji daktyloskopijnej zgubienie lub zapomnienie hasła nam nie grozi.

Dostarczony do redakcji czytnik linii papilarnych SecureTouch 99 jest dołączany za pomocą przejściówek do portu drukarkowego komputera oraz do gniazda klawiatury. Producent, firma Biometric Access Corporation, zapowiada, że jeszcze w tym roku wprowadzi do sprzedaży wersję czytnika dołączaną do portu USB oraz do złącza RS-232C. Umożliwi to stosowanie czytnika przez większą liczbę użytkowników. Biometryczny pomiar linii papilarnych następuje po dotknięciu czytnika zawierającego kamerę CMOS oraz procesor DSP, kompresujący i szyfrujący odczytany obraz. Obraz odcisku jest przesyłany do komputera i tam poddawany obróbce przez oprogramowanie. Jeżeli cechy charakterystyczne odcisku palca są zgodne z wcześniej wprowadzonym wzorcem, to możliwe staje się np. wgranie systemu operacyjnego.

Dołączone do czytnika oprogramowanie o nazwie Fingerprint Lab można uruchamiać pod kontrolą systemu operacyjnego Windows 95/98/NT. Oprogramowanie to umożliwia wyświetlanie odczytywanych przez czytnik wzorów linii papilarnych, ich kolekcjonowanie, porównywanie oraz drukowanie karty daktyloskopijnej. Do czytnika jest dołączone również oprogramowanie umożliwiające bezpieczne logowanie do systemu Windows. Oczywiście zabezpieczenie komputera jest tyle warte co bezpieczeństwo systemu operacyjnego. Pod kontrolą systemu operacyjnego Windows 95/98 zawsze jest możliwe uruchomienie komputera w „trybie awaryjnym“, w którym procedura logowania z hasłem jest wyłączona. Tak więc w komputerze pracującym pod kontrolą sys-

temu Windows 95/98 stosowanie tego oprogramowania jako zabezpieczenia przed niepożądanym dostępem mają się praktycznie z celem, zawsze osoba nieuprawniona może uzyskać dostęp do danych. Dotyczy to oczywiście oprogramowania, a nie samego czytnika, gdyż dzięki dobrze udokumentowanemu przez producenta API (Application Programming Interface) jest możliwe stworzenie własnego oprogramowania, przeznaczonego np. do rejestracji czasu pracy, kontroli wejścia, ograniczaniu dostępu do pewnych aplikacji itp.

Urządzenie jest wykonane estetycznie i wystarczająco solidnie. Czytnik został ergonomicznie zaprojektowany, ułożenie na nim palca jest wygodne, zaś sam proces odczytywania wzoru linii papilarnych jest szybki. Wątpliwości budzi dosyć wysoka cena czytnika (około 1000 zł), co może skutecznie ograniczyć jego stosowanie.

**Paweł Zbysiński**

Czytnik linii papilarnych BAC SecureTouch 99 do testów w redakcji dostarczyła firma Cassini Advanced Systems s.c. z Warszawy, tel. (0-22) 835-57-57, <http://www.cassini.pl>.

